

HETMAN DUCHA - KRZEPICIEL SERC POLSKICH

Tym wzniosłym i zaszczytnym mianem nazywali współcześni Henryka Sienkiewicza, którego 170. rocznicę urodzin (05.05.1846) i 100. rocznicę śmierci (15.11.1916) obchodzimy w 2016 roku. Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu wielkiemu pisarzowi i pierwszemu polskiemu nobliście w dziedzinie literatury. Znaczenie jego twórczości dla Polaków jest nie do przecenienia. Przypominając na kartach Trylogii i *Krzyżaków* dni chwały dawnej Rzeczypospolitej, podnosił na duchu zniewolony i upokorzony przez zaborców naród polski, podtrzymywał i budził w nim świadomość narodową, dla pokolenia urodzonego już w niepodległej Polsce był wychowawcą i nauczycielem postaw patriotycznych. Imiona bohaterów jego powieści przyjmowali, jako pseudonimy polscy żołnierze walczący w konspiracji podczas II wojny światowej.

Ale nie tylko „ku pokrzepieniu serc” pisał Sienkiewicz. Ważne miejsce w jego twórczości zajmowały nowele, w których podejmował współczesną problematykę społeczną. Z kolei w powieści *Bez dogmatu* dał się poznać, jako wnikliwy obserwator ludzkiej psychiki i przemian kulturowo-obyczajowych swojej epoki. Uznanie na całym świecie przyniósł mu epicki fresk *Quo vadis*, niosący uniwersalne i ponadczasowe przesłanie. Sienkiewicz nie zapomniał także o dzieciach, ofiarowując im piękną powieść *W pustyni i w puszczy*, za którą pokochały one pisarza.

Olbrzymia popularność, jaką zdobył autor Trylogii – nie tylko w Polsce, ale i zagranicą – wynikała nie tyle z podejmowanych przez niego tematów, co ze sposobu ich przedstawienia. Sienkiewicz był prawdziwym artystą. Obdarzony nieprzeciętnym talentem literackim i „żywą” wyobraźnią potrafił w swoich powieściach wykreować rzeczywistość niezwykle barwną i sugestywną, a przez to bardzo atrakcyjną i pociągającą dla czytelników, których „chwycił za serca”. Gorących wielbicieli znalazł we wszystkich grupach społecznych. Ten właśnie artyzm i kunszt literacki zapewniły Sienkiewiczowi wyjątkowe miejsce wśród polskich powieściopisarzy historycznych, choć niektórzy, na czele z Józefem I. Kraszewskim, mieli bogatszy dorobek literacki.

Przygotowana z okazji Roku Sienkiewiczowskiego wystawa Archiwum Państwowego w Łodzi prezentuje materiały związane z osobą i twórczością Henryka Sienkiewicza. Duża ich część pochodzi z terenu Łodzi. Intencją autora wystawy było bowiem przypomnienie związków pisarza i jego dzieł – poprzez adaptacje teatralne i filmowe, z naszym miastem. Ponadto osobistym kontaktom twórcy Trylogii z Łodzią poświęcono tekst pt. *Sienkiewicz w „grodzie nad Łódką”*, który towarzyszy niniejszej prezentacji.

Na wystawie wykorzystano dokumenty pochodzące z zespołów archiwalnych: Archiwum rodziny Bartoszewiczów, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina, Archiwum Chwalisława Zielińskiego, Zbiór teatraliów łódzkich, Zbiór druków i pism ulotnych, Zbiór albumów ikonograficznych, Zbiór ikonograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski, Policmajster m. Łodzi, Akta miasta Łodzi oraz Biuro Rozwoju w Łodzi Urbanistyka i Komunikacja. Archiwalia uzupełniają materiały prasowe z czasopism: „Biesiada Literacka”, „Kurier Łódzki” i „Łódź w ilustracji. Dodatek niedzielny do Kuriera Łódzkiego”.

Sienkiewicz w „grodzie nad Łódką”

Henryk Sienkiewicz oficjalnie gościł w Łodzi dwukrotnie. Po raz pierwszy odwiedził nasze miasto 28 września 1901 r. Przyjechał pociągiem z Warszawy w towarzystwie przyjaciela, malarza Henryka Siemiradzkiego, by wziąć udział w uroczystości otwarcia nowo wybudowanego Teatru Wielkiego w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 14 (obecnie ul. Legionów). Z dworca kolejowego w Łodzi odebrał pisarza powóz przysłany przez barona Juliusza Heinzla. Po śniadaniu w salonach Stępkowskiego, obaj artyści zwiedzili zakłady scheiblerowskie i fabryczny szpital św. Anny. W pałacu przy Wodnym Rynku podejmowała ich pani Anna Scheiblerowa, wdowa po założycielu firmy. Orkiestra fabryki Scheiblerów zagrała marsza na powitanie, następnie wyjątki z *Halki* i fanfarę. Późnym popołudniem Sienkiewicz i Siemiradzki udali się na zwiedzanie zakładów Izraela K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej. Przewodnikami w ich wycieczce byli synowie

zmarłego założyciela firmy: Ignacy (prezes), Karol i Maurycy. Następnie w otwartym powozie obaj artyści udali się na inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Wielkim. Ich przejazd wzbudził wielkie zainteresowanie i ożywienie wśród mieszkańców, którzy pozdrawiali gości z okien i balkonów. W Teatrze Wielkim publiczność powitała Sienkiewicza i Siemiradzkiego powstaniem z miejsc i oklaskami. Po zakończeniu widowiska, panie rzucały im kwiaty. Następnie, już po północy, pod przewodnictwem łódzkich gospodarzy goście udali się do pobliskiej restauracji, gdzie wyprawiono dla nich bankiet. Podczas uczyty redaktor gazety „Rozwój” ogłosił konkurs dramatyczny im. Henryka Sienkiewicza na napisanie sztuki scenicznej. Warunki konkursu ustalił sam Sienkiewicz, którego również zaproszono do jury. W czasie omawianej wizyty w Łodzi wykonane zostały zdjęcia obu twórcom kultury: w pracowni fotografa Bronisława Wilkoszewskiego w Pasażu Meyera 5 (obecnie Stanisława Moniuszki) i w loży teatralnej. Węzeł przyjaźni, jaki zawiązało społeczeństwo łódzkie ze znakomitym powieściopisarzem, zaciśnięty został przez Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, które ofiarowało mu dyplom na swojego członka honorowego.

Po raz drugi z oficjalną wizytą Sienkiewicz przyjechał do Łodzi 3 stycznia 1904 roku. W towarzystwie dr. Witolda Lewickiego, Ignacego Balińskiego, dr. Henryka Radziszewskiego, Antoniego Osuchowskiego i Franciszka Ejsmonda objeżdżał kraj wygłaszając odczyty, z których dochód był przeznaczony na pomoc ofiarom wielkiej powodzi, która nawiedziła kraj w 1903 roku. W oczekiwaniu na przybycie pisarza zawiązał się w Łodzi specjalny Komitet, w skład którego weszli: Wiktor Czajkowski – redaktor „Rozwoju”, Marian Gawalewicz – dyrektor Teatru Wielkiego, Leon Gajewicz – dyrektor Towarzystwa Kredytowego, rejent Konstanty Mogilnicki, Antoni Stamirowski oraz przemysłowcy J. Kunitzer, M. Poznański i bracia J. i K. Arkuszewscy. Specjalne zaproszenie wysłał Sienkiewiczowi zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, którego pisarz został kilka lat wcześniej honorowym członkiem. W dniu przyjazdu, na znakomitego gościa czekały rzesze publiczności na czele z członkami Komitetu i Towarzystwa, zgromadzone na łódzkim dworcu. Po śniadaniu w Granad Hotelu, Sienkiewicz w towarzystwie pozostałych prelegentów i członków Komitetu przybył do lokalu „Lutni” przy ul. Piotrkowskiej 108. Przywitany został okolicznościową pieśnią, odśpiewaną przez chór Towarzystwa, i uroczystą przemową, wygłoszoną przez jego prezesa inż. St. Nakielskiego. Sienkiewicz odwzajemnił się składając autograf w Złotej Księdze „Lutni”, na karcie ozdobionej dekoracją malarską autorstwa Wincentego Dietricha. Wykonano także wspólne zdjęcie przed lokalem Towarzystwa. Następnie powieściopisarz udał się na obiad do pani Anny Scheiblerowej. Po godz. 15.30 odbyły się zapowiedziane odczyty prelegentów w Teatrze Wielkim. Sienkiewicz wyszedł na estradę jako ostatni i wygłosił legendę indyjską pt. *Dwie łąki*. Potem wziął udział w bankiecie zorganizowanym na jego cześć w sali balowej Grand Hotelu. Przy śpiewie towarzystwa wokalnego „Lira” i dźwiękach orkiestry teatralnej wznoszono toasty na cześć autora Trylogii. Późnym wieczorem Sienkiewicz ponownie udał się do Teatru Wielkiego, gdzie obejrzał przedstawienie, w programie którego znalazł się m.in. IV akt sztuki *Chilon Chilonides* na motywach jego powieści *Quo vadis*. Łoża, w której zasiadał, była udekorowana i przybrana zielenią. Publiczność witała Mistrza burzą oklasków, okrzykami: „Niech żyje!” i kilkakrotnie wstawała z miejsc.

Niektórzy badacze przypuszczają, że wizyt Henryka Sienkiewicza w Łodzi mogło być więcej, jednak nie zostały odnotowane przez współczesne kroniki, ponieważ nie miały oficjalnego charakteru. Obydwa pobyty pisarza w naszym mieście – w latach 1901 i 1904, choć krótkie i stanowiące jedynie drobne epizody w jego bogatej biografii, były dla łódzian doniosłymi wydarzeniami kulturalno-obyczajowymi. Tak odbierali je zarówno zwykli mieszkańcy, jak i bogata burżuazja, która za zaszczyt poczytywała sobie goszczenie słynnego pisarza. Wydarzenia te jeszcze po latach były wspominane w Łodzi. Wzbogaciły dzieje miasta o piękną i barwną kartę. Warto sobie o niej przypomnieć przy okazji obchodów Roku Sienkiewiczowskiego.